



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO NIEMIEC

Spotkanie z przedstawicielami wspólnot muzułmańskich

Przemówienie Ojca Świętego

(Berlin, Nuncjatura Apostolska, 23 września 2011 r.)

[\[Video\]](#)

Drodzy przyjaciele muzułmanie!

Z radością witam dzisiaj was, przedstawicieli różnych wspólnot muzułmańskich w Niemczech. Bardzo serdecznie dziękuję prof. Mouhanadowi Khorchide za uprzejme słowa powitania i za głębokie refleksje, które nam przedstawił. Obrazują one klimat panujący między Kościołem katolickim a wspólnotami muzułmańskimi w Niemczech, w którym wzrosły wzajemny szacunek i zaufanie i stają się widoczne przekonania, które podzielamy.

Berlin jest odpowiednim miejscem na to spotkanie, nie tylko dlatego, że znajduje się tu najstarszy meczet na ziemi niemieckiej, ale także dlatego, że w porównaniu z innymi miastami w Niemczech w Berlinie mieszka największa liczba muzułmanów.

Począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku w coraz większym stopniu cechuje ten kraj związkowy obecność licznych rodzin muzułmańskich. Trzeba będzie zatem nieustannie podejmować wysiłki na rzecz lepszego wzajemnego poznania i zrozumienia. Jest to ważne nie tylko w perspektywie pokojowego współistnienia, ale także wkładu, jaki każdy może wnieść w tworzenie wspólnego dobra w obrębie tego samego społeczeństwa.

Wielu muzułmanów przywiązuje dużą wagę do religijnego wymiaru życia. Niekiedy jest to

odbierane jako prowokacja przez społeczeństwo, które ma tendencje do spychania tego aspektu na margines lub co najwyżej do sfery osobistych decyzji jednostek.

Kościół katolicki nieustrudzenie zabiega o należyte uznanie publicznego wymiaru przynależności religijnej. W społeczeństwie coraz bardziej pluralistycznym wymóg ten ma wciąż istotne znaczenie. Należy przy tym zapewnić poszanowanie innych. Ten wzajemny szacunek wzrasta jedynie na podstawie porozumienia dotyczącego pewnych niezbywalnych wartości, właściwych ludzkiej naturze, zwłaszcza nienaruszalnej godności każdej osoby jako stworzenia Bożego. Tego typu porozumienie nie stanowi ograniczenia dla wypowiedzi poszczególnych religii: przeciwnie, pozwala każdemu świadczyć w sposób konstruktywny o tym, w co wierzy, nie unikając konfrontacji z innymi.

W Niemczech, podobnie jak w wielu innych krajach, nie tylko zachodnich, takim wspólnym systemem odniesienia jest konstytucja, której treść prawna obowiązuje każdego obywatela, niezależnie od tego, czy jest on członkiem wspólnoty religijnej, czy też nie.

Oczywiście debata na temat najlepszego sformułowania zasad, takich jak wolność kultu publicznego, jest szeroka i zawsze otwarta, ale znaczącym faktem jest to, że niemiecka Ustawa Podstawowa, ponad 60 lat od jej uchwalenia, wyraża je nadal w sposób przekonujący (art. 4, 2). Znajdujemy w niej nade wszystko ów wspólny etos, który leży u podstaw współzycia obywatelskiego i który w pewien sposób wywiera wpływ także na pozornie czysto formalne zasady funkcjonowania demokratycznych instytucji życia publicznego.

Moglibyśmy zadać sobie pytanie, w jaki sposób ten tekst, który został wypracowany w radykalnie odmiennym okresie historycznym, w sytuacji, w której niemal cała kultura była chrześcijańska, może pasować także do dzisiejszych Niemiec, żyjących w kontekście zglobalizowanego świata i w warunkach znacznego pluralizmu w dziedzinie przekonań religijnych.

Przyczyną tego, moim zdaniem, jest fakt, że twórcy Ustawy Podstawowej w tym ważnym momencie byli w pełni świadomi konieczności szukania prawdziwie solidnej podstawy, którą mogliby uznać wszyscy obywatele i na której mogliby się oprzeć wszyscy, bez względu na różnice. Czyniąc to, świadomi godności człowieka i odpowiedzialności wszystkich przed Bogiem, nie abstrahowali od swej przynależności religijnej; a dla wielu z nich chrześcijański obraz człowieka był wręcz prawdziwą siłą inspirującą. Wiedzieli jednak, że wszyscy ludzie muszą obcować z wyznawcami różnych religii, a nawet niewierzącymi; wspólnym dla wszystkich gruntem okazało się uznanie pewnych niezbywalnych praw, które są właściwe naturze ludzkiej, uprzednie względem wszelkich praw pozytywnych.

W ten sposób społeczeństwo, wówczas zasadniczo jednolite, położyło fundament, który uznajemy dziś za przekonujący w czasach charakteryzujących się pluralizmem. Fundament ten w istocie wskazuje także granice owego pluralizmu: nie do pomyślenia jest bowiem, aby jakieś

społeczeństwo mogło się na dłuższą metę obejść bez konsensusu w sprawie podstawowych wartości etycznych.

Drodzy przyjaciele! Na podstawie tego, o czym tu mówiłem, wydaje mi się, że możliwa jest owocna współpraca między chrześcijanami a muzułmanami. W ten sposób przyczyniamy się do budowy społeczeństwa, które pod wieloma względami byłoby inne od tego, co wynieśliśmy z przeszłości. Jako ludzie wiary, poczynawszy od własnych przekonań, możemy dać ważne świadectwo w wielu istotnych dziedzinach życia społecznego. Myślę na przykład o obronie rodziny, budowanej na wspólnocie małżeńskiej, poszanowaniu życia na każdym etapie jego naturalnego rozwoju czy też zabieganiu o większą sprawiedliwość społeczną.

Również dlatego uważam, że ważną rzeczą będą obchody Dnia refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie. Ma on się odbyć — jak dobrze wiecie — 27 października w Asyżu, w 25 lat po historycznym spotkaniu, któremu przewodził w tym miejscu mój poprzednik, błogosławiony papież Jan Paweł II. Przy tej okazji pragniemy w prosty sposób wyrazić, że my, jako ludzie wiary, wnosimy szczególny wkład w budowę lepszego świata, jednocześnie uznając konieczność wzrastania w dialogu i wzajemnym szacunku, aby nasze działania były skuteczne.

Z tymi myślami kieruję do was serdeczne pozdrowienie i dziękuję za to spotkanie, które dla mnie stanowi wielkie wzbogacenie mojego pobytu w ojczyźnie. Dziękuję wam za uwagę!

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana